

NAFTA

ORGAN GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 5-ego i 20-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Komitet redakcyjny: Inż. Kl. Angerman, dr. Stefan Bartoszewicz, Władysław Długosz, Stanisław Mars.

Wydawca i redaktor: R. ZAŁOZIECKI.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Krzyżowa l. 39., Willa „Romana“.

Treść zeszytu 14.

Strajk w naszych kopalniach. — O ropie borysławskiej. (Studyum porównawcze). Nap. inż. Maryan Wieleżyński. (Dokończenie). — Przepisy górniczo-policyjne w Niemczech. — Jubileusz Towarzystwa akc. braci Nobel. — Zapaśnicy na rynku naftowym. — Korespondencya z Borysławia. — Protokół posiedzenia Wydziału Kraj. Tow. naftowego. — Kronika.

GDEZWA!

Ażeby uregulować nakład „Nafty“ upraszamy panów Abonentów o przysłanie prenumeraty za rok bieżący, względnie odnowienie tejże. Kto nie pragnie abonować, raczy zwracać przesłane numery z powrotem.

Administracya „Nafty“,
Lwów, Krzyżowa l. 39.

Strajk w naszych kopalniach.

Obecny strajk w kopalniach naftowych wywołał w całej prasie naszej bardzo żywe zainteresowanie, jako fakt pierwszorzędnego znaczenia w życiu przemysłowym kraju i jako fakt nadzwyczaj ciekawy walki społeczno-ekonomicznej na szerszą skalę, bo reprezentujący z jednej strony liczną warstwę robotniczą około 6.000 ludzi, a z drugiej strony olbrzymi kapitał i największy przemysł w kraju. Można nawet powiedzieć, że ta druga strona, t. j. sama walka i jej charakterystyczne szczegóły w danej chwili więcej interesują opinię, niż następstwa ekonomiczne, jakie strajk, jeśli potrwa długo, pociągnie za sobą. I rzeczywiście samo powstanie strajku i jego dotychczasowy przebieg

nasuwa refleksyę, które przeczą pewnym doświadczeniom poczynionym na zachodzie Europy i które dla badacza zjawisk społecznych kryją nowe pierwiastki władztwa i nowe pojęcia kształtowania się walki klasowej.

Kraj nasz przemysłowo słabo rozwinięty przeżywa już drugi wielki strajk uporczywy; pierwszy przed paru laty był strajk czysto rolniczy; brała w nim udział ludność ciemna, licho płatna i biedna rzeczywiście, jakim jest chłop na wschodzie Galicyi; dzisiaj strajkują przeważnie nasi mazurzy z zachodniej części kraju, ludzie więcej oświeceni, sprytniejsi i stosunkowo zamożni, posiadacze gruntów i zarabiający w wiertnictwie naftowym od 30—150 guldenów miesięcznie. Powszechnem jest przekonanie, że dla podjęcia i prowadzenia walki klasowej potrzebem jest 1) pewien stopień oświaty, 2) pewien stopień dobrobytu, połączony jeszcze z wyżyskiem i upośledzeniem płacy. Ludność zbyt ciemna i bardzo biedna walki klasowej nie zrozumie i nie znajdzie w sobie siły dla jej podjęcia; strajk rolniczy u nas zadał temu kłam; obecny strajk zadaje kłam drugiej tezie, gdyż powstaje tam, gdzie wyżysku i upośledzenia płacy niema.

Warunki niehygieniczne życia w Borysławiu dotyczące się mieszkań i wody, pracodawcy naftowi jeszcze przed wybuchem strajku uchwalili polepszyć przez budowę mieszkań i wodociągu. Ci sami pracodawcy okazali bardzo dużo dobrej woli w niedawno odbytej walce robotników przeciwko zaprowadzeniu kas brackich; wspólnie z delegatami robotników jeździli do Wiednia w deputacyi, by sprawę kas nieszczęśliwie przez władze górnicze zainicyowaną, umorzyć w krajowym Towarzystwie naftowym zostały podjęte starania, aby zmienić odpowiednio ustawę nattową co do kas brackich, słowem przedsiębiorcy naftowi, skoro tylko w przemyśle naftowym nastąpiły cokolwiek lepsze warunki, okazali bardzo dużo dobrej woli, by wspólnie z robotnikami pracować nad sanacją warunków pracy w Borysławiu; nie zgodzili się jedynie na ośmiogodzinną szychę, której niema nigdzie w przemyśle naftowym ani na Kaukazie ani w Ameryce ani w Niemczech i która nie jest usprawiedliwiona ani ciężkimi warunkami pracy ani znów tak wielkimi zyskami w kopalnictwie naftowym, któreby pozwalały podnieść o $\frac{1}{3}$ kosztu produkcji w chwili, kiedy tę ropę trzeba produkować tanio, by na rynku zagranicznym zwalczać konkurencyję ropy kaukaskiej i amerykańskiej oraz popchnąć ten nasz przemysł na tory przemysłu światowego i w ten sposób umożliwić jego dalszy rozwój w kraju.

Strajk wybucha na kilka godzin przed zapowiedzianą pokojową konferencją komitetu pracodawców i robotników. Te fakta i ten moment podnieść należy, jako dowód tego, że przedewszystkiem wybuch strajku nie był uzasadniony, i, jeśli dzisiaj panuje między pracodawcami i robotnikami wojna, to wojnę bez słusznego powodu, wypowiedzieli robotnicy, a właściwie ich przywódcy, zrywając układy pokojowe, nacechowane wielką gotowością do załatwienia słusnych żądań robotniczych ze strony pracodawców. Wobec tego nasuwa się prawdopodobne przypuszczenie, że powstanie strajku miało inny cel, niż osiągnięcie doraźne słusnych żądań robotniczych, na które i tak pracodawcy się zgodzili. Strajk ten miał być tylko

środkiem agitacyjnym partii socjalno-demokratycznej, która chciała pokazać i pracodawcom i opinii w kraju, jaką siłę przedstawiają już dzisiaj zorganizowani robotnicy naftowi.

Pierwsze wrażenie strajku dla organizatorów mogło być zadowalniające; robotnicy wszyscy opuścili robotę, do ekscesów poważniejszych żadnych nie przyszło, wśród strajkujących panowała karność.

Na rewie generalną strajkujących i dla podniesienia powagi chwili i wrażenia przybył sam generał z Krakowa poseł Daszyński i znalazł wszystko w należyтым porządku. Pierwszy więc efekt był silny i nawet imponujący.

Niestety, życie z samych efektów się nie składa i walka klasowa w każdym poszczególnym wypadku musi mieć silne podstawy wyzysku bezwzględnego z jednej strony i uciśnienia z drugiej; tego w przemyśle naftowym niema i dla braku tych warunków pozostanie tylko ładna strona dekoracyjna zewnętrzna bez treści. Nieraz w pismach przeważnie socjalistycznych podnoszono dekoratywność naszego patriotyzmu i jego zewnętrznych przejawów przy braku jednoczesnym głębszej treści, pisano, żeśmy do mistrzostwa i rutyny wielkiej doszli w urządzaniu rozmaitych obchodów narodowych, ten sam zarzut można dzisiaj zrobić przywódcom socjalistycznym, że oni nabrali rutyny i nauczyli się sami przeważnie nie Słowianie, grać na duszach słowiańskich naszych włościan, mazurów i rusinów wyzyskiwać skłonność mało oświeconych, lecz tem więcej zapalonych umysłów do szumnych hasel wyzysku, byle osiągnąć efekt, a dusza naszego chłopca tak samo jak i szlachcica, lubuje się w silnych efektach, w stronie teatralnej i temu przypisać należy, że strajki u nas bez należytego nawet przygotowania i podstawy powstają i ogarniają szerokie masy przy teroryzmie i rutynie przywódców, obliczonej na psychologię tłumów. Inna jest kwestya, jakie ekonomiczne skutki taki strajk za sobą pociągnie, lecz z tym przywódcy, którym brak ekonomicznego szerszego wykształcenia, nie liczą się. Najpierw organizatorowie strajku przeracho-

wali się sądząc, że masowe zastanowienie robót zmusi pracodawców do przyjęcia wszystkich warunków postawionych przez robotników; przy nadprodukcji ropy wstrzymanie robót nie jest weale groźnem, choćby trwało parę miesięcy; ludzie, którzy jako hasło, podjęli walkę z potęgą kapitału, nie zastanowili się nad tem, że wielki kapitał z tej walki wyjdzie wzmocniony do pewnego stopnia, zrównoważony i oswobodzony od obawy ciągłej walki o wyżkę i niżkę cen spowodowanej nadprodukcją; natomiast bezpowrotnie przypadnie zarobek naszej ludności robotniczej za czas strajku; odbije się to także częściowo tylko na krajowych przedsiębiorcach, którzy przy mniejszym kapitale operując kredytem, nie znoszą większych stagnacji.

I tutaj właśnie z uznaniem podnieść należy stanowisko naszych przedsiębiorców krajowych i ich dyrektorów i kierowników, którzy tworzą komitet w Borysławiu. Pomimo osobistych strat i pracując teraz bez wytchnienia, gdy robotnicy świętują, chcą złamać strajk nie szablonowo za pomocą układów z organizatorami, lecz chcą go złamać cierpliwością i wytrwałością, chcą czekać, aż wystąpią w całej pełni słabe strony i podstawy strajku i po chwilowym fajerwerku sam robotnik uzna, że głupstwo zrobił, porzucając robotę i do roboty wróci. Byłoby to wielkiem moralnem zwycięstwem całego ruchu społecznego w naszych kopalniach i pierwszym krokiem do jego uzdrowienia.

Zwolennicy walki klasowej twierdzą wprawdzie, że nie zdobywa się na świecie bez walki, że robotnicy strajkując, sami muszą ponieść ofiarę, by wywależyć sobie na później lepsze warunki płacy i pracy, lecz w tym wypadku podnieść należy, że bezowocną jest walka tam, gdzie niema dla niej podstawy, że jest ona szkodliwa w życiu ekonomicznem tak, jak becełowym i szkodliwym jest przelew krwi w wojnach.

Wreszcie jeszcze jedno, o czem zwykle organizatorowie walk społecznych, nazywający się ludźmi postępu, zapominają. Postęp ludzkości i cywilizacja polega nie na podniecaniu nienawiści jednej warstwy prze-

ciwko drugiej, nie na rozbudzaniu choćby wstrzeźliwym pierwiastków dzikości i zadrzości w naturze ludzkiej, lecz na wspólnej pracy i walce wszystkich ludzi w opanowaniu martwej natury i jej bogactw — i taką pracą cywilizacyjną jest każdy przemysł i nasz przemysł naftowy.

Walka klasowa — to nie ostatnie słowo postępu, ostatnim słowem będzie kooperacja wszystkich sił w pracy przy pokojowym, rozumnym załatwieniu wszelkich sporów bez większych wstrząśnień ekonomicznych.

S. B.

* * *

W sprawie strajku w Potoku otrzymujemy następujące pismo:

Potok, 15. lipca 1904.

Sprawa strajku chwiała się poprzednio, to na prawo to na lewo, aż wreszcie dnia 13. b. m. o godzinie 9-tej rano wybuchł strajk ogólny wszystkich robotników w Potoku i w Toroszówece, a to bez żadnych zapowiedzi i bez poprzedniego stawiania warunków, a raczej wbrew oświadczeniu robotników, którzy w dniu 12. b. m. znać dali przez swego delegata, że strajku nie zaczynają i z postawieniem żądań wstrzymują się aż do załatwienia strajku w Borysławiu.

Nagle wybuchnięcie strajku przypisać należy oczywiście wpływowi tajnych emisaryuszów z Borysławia, z których jednego, mianowicie Jakóba Wójtowicza, zaaresztowano w dniu 12. b. m., w chwili, gdy właśnie oznajmił tutejszemu organizatorowi, że strajk ma być natychmiast rozpoczęty.

Aresztowano go, a raczej przytrzymało go wraz z tutejszym organizatorem z powodu podania fałszywego nazwiska.

Żądania robotników są dotychczas już znane. Postulaty te same co w Borysławiu, a oprócz tego jeszcze znaczne podwyżki płac i innych emolumentów. Niektóre kategorie robotników żądają prawie podwójną pensję. Warunki oczywiście nie do przyjęcia.

W dniu 14. odbyła się tu narada pracodawców. Uchwaliliśmy przedewszystkiem zupełnie solidarne postępowanie.

Na ośmio-godzinną szychtę stanowczo i bezwarunkowo się nie zgadzamy. Pod wa-

runkiem, jeśli się robotnicy tego żądania stanowczo wyrzekną, gotowiśmy wstąpić w pertraktacje względem podwyższenia pensyi i emolumentów.

Najwyższe granice, do których i w tym względzie pójść możemy, także już uchwalone. Znaczyłyby one 10—13% na podwyższenie łącznej sumy zarobków.

Jeśli by było niemożna w ten sposób osiągnąć ugodę, gotowiśmy stać z kopalniami choćby i kilka miesięcy, zwłaszcza, że kopalnia Spółki „Potok“ i tak już stoi od pięciu tygodni z braku wody, a prawdopodobnie i gwarectwo zmuszone by było z tego samego powodu wkrótce stanąć.

Dzięki przezorności władzy politycznej, a w szczególności starosty p. dr. Nowosieleckiego w 4 godziny po wybuchnięciu strajku stanęło na kopalni 142 głów wojska a między nimi jeden oddział pionierów, zapomocą których można było wnet rury zagrożone ze szybów wyciągnąć.

Nader gorliwym usiłowaniam przydzielonego nam komisarza p. dr. Adama Bala przypisać należy, że dotychczas spokój nie naruszony, a nawet nie spróbowano go naruszać, choć od dwóch dni światło elektryczne i tłocznia wodna w ruchu.

Wczoraj był tu poseł Stapiński, a odbyło się pod jego dowództwem zgromadzenie robotników. Stanął skutkiem tego zgromadzenia komitet strajkujących. Pertraktacje z nami rozpoczęte, dotychczas oczywiście bez skutku. Stapiński, zdaje się, szczerze chce pracować w kierunku doprowadzenia do ugody.

O ropie borysławskiej.

(Studyum porównawcze).

Napisał inż. Maryan Wieleżyński.

(Dokończenie.)

Ulica „Potok“.

Szyb „Paweł“.

Firma Zeitleben i Styber.

Uwaga: Szyb kiedyś bardzo produktywny, w czasie brania próbki dawał z głębokości 853 m zaledwie 1/2 cysterny dziennie. Według inż. Angermana ma się w tem

miejsu znajdować szezycyt siodła terenów na Potoku. Do destylacji wzięto tylko 600 cm ropy.

Cięż. gat. w 17·5° C 0·8460.

Wyniki destylacji:

Fr.	W 17° C c. g.	Wydatek
1.	0·7050	7·0%
2.	0·7737	7·7 „
3.	0·7970	8·0 „
4.	0·8009	8·0 „
5.	0·8230	8·2 „
6.	0·8355	8·3 „
7.	0·8508	8·5 „
8.	40° C 0·8459	8·5 „
9.	0·8491	8·5 „
10.	0·8598	8·6 „
11.	0·8666	4·2 „

W mieszaninie Fr. nr. 6—11 znalaziono parafiny 26·6 pre., wobec czego w ropie znajduje się parafiny 12·4 pre.

Ulica „Potok“.

Szyb „Wezuwiusz“.

Firma: Spółka.

Uwaga: z głębokości 887 m wynosiła produkoya 3 cysterny dziennie. Obecnie gdy szyb został podwiercony, produkoya jego wynosi około 30 cystern dziennie. Szyb leży w pobliżu „Feilera“ i „Hamermana“.

Ciężar gat. w 17·5° C = 0·8547.

Wyniki destylacji.

Fr.	W 14° C cięż. gat.	Wydatek
1.	0·7082	4·8%
2.	0·7564	5·6 „
3.	0·7762	5·7 „
4.	0·7901	5·8 „
5.	0·8084	5·9 „
6.	0·8232	6·1 „
7.	0·8362	6·2 „
8.	0·8442	6·2 „
9.	0·8517	6·3 „
10.	40° C 0·8232	6·2 „
11.	0·8520	6·2 „
12.	0·8428	6·2 „
13.	0·8358	6·2 „
14.	0·8217	6·0 „
15.	0·8470	3·2 „

Mieszanina Fr. 7—15 zawierała parafiny 24·0 pre., wobec czego w ropie znajduje się parafiny 12·6 pre.

Ulica „Potok“.

Szyb nr. 11.

Firma Perkins i Spka.

Cięż. gat. w 17·5° C 0·8560.

Wyniki destylacji.

Fr.	c. g. w 20° C	Wydatek
1.	0·7150	5·1%
2.	0·7619	5·4 „
3.	0·7798	5·6 „
4.	0·7924	5·7 „
5.	0·8079	5·8 „
6.	0·8174	5·8 „
7.	0·8305	5·9 „
8.	0·8406	6·0 „
9.	0·8480	6·0 „
10.	0·8558	6·1 „
11.	40° C 0·8464	6·1 „
12.	0·8501	6·1 „
13.	0·8553	6·1 „
14.	0·8573	6·1 „
15.	0·8580	4·4 „

W mieszaninie Fr. 7—15 oznaczono parafiny 24·8 pre., wobec czego w ropie znajduje się parafiny 13·1 pre.

Ulica Pańska.

Kopalnia Zuckerberga.

Uwaga. Z głębokości 915 m produkcyja wynosiła około 3 cysterny ropy dziennie, przy bardzo silnych gazach. Ropa z tego szybu miała największy ciężar gatunkowy.

Cięż. gat. 0·8694 w 23° C = 0·8743 w 17·5° C (przeliczone).

Wyniki destylacji.

Fr.	w 16° C c. g.	Wydatek
1	0·7237	5·1%
2	0·7559	5·4 „
3	0·7766	5·5 „
4	0·7937	5·7 „
5	0·8124	5·8 „
6	0·8254	5·9 „
7	0·8368	6·0 „
8	0·8453	6·0 „
9	0·8516	6·1 „
10	0·8500	6·1 „

11	40° C	0·8319	5·9 „
12	„	0·8372	6·0 „
13	„	0·8608	6·1 „
14	„	0·8585	6·1 „
15	„	0·8725	4·3 „

W mieszaninie Fr. 8—15 znaleziono parafiny 13·5 pre., wobec czego w ropie znajduje się 6·3 pre.

Ulica Pańska.

Szyb nr. 13.

Firma: Galic. Kasa oszczędności.

Uwaga. Jeden z najstarszych szybów borysławskich. Z głębokości 891 m produkuje od 2 lat około 1/2 cysterny ropy.

Cięż. gat. w 17·5° C = 0·8480.

Wyniki destylacji.

Fr.	w 20° C c. g.	Wydatek.
1	0·6719	4·9%
2	0·7374	5·4 „
3	0·7635	5·6 „
4	0·7809	5·7 „
5	0·8061	5·9 „
6	0·8180	6·0 „
7	0·8295	6·1 „
8	0·8419	6·3 „
9	0·8522	6·3 „
10	40° C 0·8462	6·2 „
11	0·8509	6·3 „
12	0·8561	6·3 „
13	0·8619	6·3 „
14	0·8649	6·3 „
15	0·8619	4·3 „

W mieszaninie Fr. 8—15 oznaczono parafiny 29·1 pre., wobec czego w ropie znajduje się parafiny 13·8 pre.

Ulica Pańska.

Kopalnia firmy H. Synge i Ska.

Uwaga. W głębokości 925 m spotkano obfite pokłady ropy, jeden szyb dawał początkowo 14 cystern dziennie. Ropa w zwykłej temperaturze stygnie.

Cięż. gat. w 24° C = 0·8681, w 17·5° C 0·8740 (przeliczone).

Wyniki destylacji.

Fr.	w 17·5° C c. g.	Wydatek.
1	0·7733	5·5%
2	0·7893	5·6 „

3	w 17·5° C	c. g.	0·8027	5·7 „
4	„		0·8161	5·8 „
5	„		0·8277	5·9 „
6	„		0·8369	6·0 „
7	„		0·8463	6·1 „
8	30° C		0·8403	6·0 „
9	40° C		0·8406	6·0 „
10	„		0·8520	6·1 „
11	„		0·8513	6·1 „
12	„		0·8419	6·0 „
13	„		0·8408	6·0 „
14	„		0·8544	6·1 „

Od Frakeyi 8. destylaty stygły w zwykłej temperaturze. Jakościowo skonstatowano obecność parafiny we frakeyi 6.

W mieszaninie frakeyi od 6—14 oznaczono parafiny 14·1 pre. (13·8 pre.), wobec czego w ropie znajdowało się parafiny 7·7% (7·5 pre.) lub przeciętnie z dwóch oznaczeń 7·6 pre.

Ulica Pańska.

Kopalnia „Zgoda“.

Na najdalej ku pasowi w Tustanowicach wysuniętym punkcie wywiercono w 960 m pierwszą ropę.

Cięż. gat. w 17·5° C = 0·8400.

Wyniki destylacji.

Fr.	w 17·5° C	c. g.	Wydatek	Destylat zawierał	
				wodę	
Fr. 1	w 17·5° C	c. g.	0·6966	5·2%	0·9cc
2	„		0·7401	5·5 „	0·8cc
3	„		0·7644	5·6 „	1·2cc
4	„		0·7821	5·8 „	0·6cc
5	„		0·8002	5·9 „	0·4cc
6	„		0·8173	6·1 „	
7	„		0·8273	6·2 „	
8	„		0·8395	6·3 „	
9	„		0·8424	6·3 „	
10	40° C		0·8693	6·4 „	
11	„		0·8365	6·3 „	
12	„		0·8346	6·3 „	
13	„		0·8530	6·4 „	
14	„		0·8523	6·4 „	
15	„		0·8438	3·0 „	

Mieszanina Fr. 9—15 zawierała parafiny 15·7 pre., wobec czego w ropie znajdowało się parafiny 6·5 pre.

Ulica Pańska.

Kopalnia „Kazimierz“.

Pierwszą ropę, lecz w minimalnych ilościach, znaleziono w 722 m w głębokości 853 m wydajność wynosiła 1/4 cysterny dziennie.

Cięż. gat. w 17·5° C = 0·8526.

Wyniki destylacji.

Fr.	w 15° C	c. g.	Wydatek	
Fr. 1	w 15° C	c. g.	0·7308	5·4%
2	„		0·7567	5·6 „
3	„		0·7751	5·7 „
4	„		0·7912	5·9 „
5	„		0·8052	5·9 „
6	„		0·8179	6·0 „
7	„		0·8263	6·1 „
8	„		0·8403	6·2 „
9	„		0·8466	6·2 „
10	„		0·8298	6·1 „
11	„		0·8198	6·0 „
12	„		0·8382	6·1 „
13	„		0·8355	6·1 „
14	„		0·8272	6·1 „
15	„		0·8229	2·9 „

Mieszanina Fr. 9—15 zawierała parafiny 22·5 pre., wobec czego w ropie znaleziono parafiny 8·9 pre.

Tustanowice.

Kopalnia firmy Synge, Perkins.

Uwaga. Szyb wywiercony na krańcu lasu w Tustanowicach, znajduje się w znacznej odległości od kopalni przy ulicy Pańskiej. Próbkę wzięto z rezerwoaru kopalnianego.

Cięż. gat. w 17·5° C = 0·8465.

Wynik destylacji.

Fr.	w 17·5° C	c. g.	Wydatek w destylat.		
				Wody	
Fr. 1	w 17·5° C	c. g.	0·7076	4·8%	7cc
2	„		0·7406	5·0 „	7cc
3	„		0·7641	6·0 „	1cc
4	„		0·7833	6·0 „	
5	„		0·7982	6·0 „	
6	„		0·8121	6·0 „	
7	„		0·8253	6·3 „	
8	„		0·8367	6·4 „	
9	„		0·8424	6·4 „	
10	„		0·8493	6·5 „	

11	40° C	0.8365	6.4 „
12	„	0.8531	6.5 „
13	„	0.8581	6.5 „
14	„	0.8612	6.6 „
15	„	0.8584	1.7 „

Mieszanina frakcyi 8—15 zawierała parafiny 16.3 pre, wobec czego w ropie znajdowało się parafiny 7.7 pre.

Wolanka,

Kopalnia „Litwa“.

Uwaga. W głębokości 874 m wydaje 1 szyb od maja 1903 około 1 cysternę dziennie. Próbkę wzięto z rezerwoaru. Szyb oddalony od kopalni przy ulicy Pańskiej o jakie 600 m, na wschód.

Cieź. gat. w 17.5° C = 0.8460.

Wyniki destylacji.

		Wydatek
Fr. 1	w 17° C c. g.	0.7050 4.6%
2	„	0.7220 4.3 „
3	„	0.7639 5.4 „
4	„	0.7759 5.7 „
5	„	0.7968 5.8 „
6	„	0.8136 6.0 „
7	„	0.8227 6.1 „
8	„	0.8333 6.1 „
9	„	0.8453 6.2 „
10	„	0.8720 6.4 „
11	„	0.8361 6.1 „
12	„	0.8308 6.1 „
13	„	0.8413 6.2 „
14	„	0.8480 6.2 „
15	„	0.3612 3.0 „

Mieszanina Fr. 9—15 zawierała parafiny 18.3 pre., wobec czego w ropie znajdowało się parafiny 7.4 pre.

Kopalnia wosku Galic. Banku kredytowego.

Uwaga: Ropa płytka, bo wydobyta z horyzontu w głębokości 225 m, gdzie się zbiera w pewnych miejscach. Byłaby to ropa identyczna z tą dawną ropą, którą wydobywano z kopanych studzienek.

Cieź. gat. w 17.5° C = 0.8538.

Wyniki destylacji.

		Wydatek
Fr. 1	w 14° C c. g.	0.7223 5.3%
2	„	0.7522 5.5 „

3	w 14° C c. g.	0.7729	5.7 „
4	„	0.7913	5.8 „
5	„	0.8052	5.9 „
6	„	0.8195	6.0 „
7	„	0.8331	6.1 „
8	„	0.8395	6.2 „
9	„	0.8523	6.2 „
10	40° C	0.8395	6.2 „
11	„	0.8393	6.2 „
12	„	0.8440	6.2 „
13	„	0.8509	6.2 „
14	„	0.8541	5.0 „

Mieszanina Fr. 8—14 zawierała parafiny 11.8 pre., wobec czego w ropie znajduje się parafiny 5.0 pre.

Popiele.

Szyb chłopski.

Uwaga. Ropa wydobywa się ze studzienki zaledwie kilka metrów głębokiej, na powierzchni wody, z kądem próbkę wzięto wprost wiadrem. Ropa bardzo mazista, temp. zapalenia się leży ponad 140° C, jednak już przy 100° C uchodząca para wodna uprowadza ze sobą pary ropy, które się zapalają.

Cieź. gat. w 23° C = 0.9596.

Wyniki destylacji.

		Wydatek
Fr. 1	w 17.5° C c. g.	0.8589 5.3%
2	„	0.8898 5.8 „
3	„	0.8966 5.8 „
4	„	0.8920 5.8 „
5	„	0.8869 5.8 „
6	„	0.8931 5.8 „
7	„	0.8988 5.8 „
8	„	0.9004 5.8 „
9	„	0.8886 5.8 „
10	„	0.8873 5.8 „
11	„	0.8898 5.8 „
12	„	0.8920 4.0 „

1-sza frakcja przedestylowała (po raz wtóry) w granicach temperatury 120—320° C, do 200° C przedestylowało zaledwie 5cc t.j. 10 pre. W mieszaninie wszystkich frakcyj znaleziono 0.58 pre. parafiny. Przypuszczam, iż przy destylacji odbywało się silne krakowanie.

Frakcyonowana destylacja benzyny z ropy borysławskiej.

Pierwsze dwie frakcje, otrzymane przy destylacji każdej próbki zlewałem i 500cc tej mieszaniny poddałem destylacji frakcyonowanej, używając przy tem deflegmator Gans-Glińskiego.

Cięż. gat. mieszaniny pierwotnej w 15° C = 0.7387.

Fr.	Destylowała w gr. temperatury.	c. g. w 15° C	Wydatek
1	35° — 71° C	0.6722	9.1%
2	71° — 80° C	0.6951	9.4 "
3	80° — 89° C	0.7119	9.6 "
4	89° — 98° C	0.7274	9.8 "
5	98° — 110° C	0.7402	10.0 "
6	110° — 120° C	0.7500	10.1 "
7	120° — 130° C	0.7583	10.3 "
8	130° — 150° C	0.7666	10.4 "
9	150° — 182° C	0.7808	10.5 "
10	182° — 215° C	0.7972	4.4 "
	pozostałość ponad 215°		4.3 "

Widzimy z powyższych cyfr, że każda niemal destylacja dała odmienne wyniki. W szczególności zwracam uwagę na fakt, że ropa wierzchnia z Popiela jest mazistą i zawiera bardzo mało parafiny, ropa płytka z kopalni wosku zawiera mało parafiny, ropa z obfitego III. horyzontu na Potoku zawiera więcej parafiny, zaś ropa z kopalni Synge przy ul. Pańskiej nie zawierała prawie benzyny i dlatego w zwykłej temperaturze stygnie, mimo że stosunkowo ubogą jest w parafinę.

Wnioski z niniejszej pracy same się narzucają. Można by je zebrać w następujących punktach.

1. Ropa pochodząca z różnych horyzontów ropośnych i różnych otworów wiertniczych posiada różny skład chemiczny.

2. Ropa z jednego i tego samego otworu wiertniczego nie posiada jednolitego składu chemicznego, lecz zmienia się w ciągu produkcji szybu.

3. Ropa z płytszych horyzontów mniej zawiera parafiny aniżeli z głębokich.

Przepisy górniczo-policyjne w Niemczech.

W tym samym czasie, gdy w Krakowie obradowała ankieta nad projektem nowych przepisów górniczo-policyjnych, także w Niemczech odbywała się podobna ankieta, przy udziale około 30 zastępców kopalń nafty w hanowerskiem. O jej przebiegu podaje „Rhein.-Westfäl. Ztg.“ następującą relację:

Na zasadzie ustawy z d. 8. czerwca 1904 nadzór nad przemysłem naftowym oddano okręgowemu urzędowi górnictwu. Wyższy urząd górniczy (u nas starostwo) w Clausthal wypracował przepisy policyjne, które mają przede wszystkim zapobiedz szkodliwym następstwom odbudowy rabunkowej i niefachowym pracom wiertniczym. Na ogół interesenci byli wprawdzie zdania, że w Wietze (centrum przemysłu naftowego w Hanowerze) dotychczas nie można udowodnić odbudowy rabunkowej, przeciwnie w siedmiu wypadkach bliskie sytuowanie szybów jest warunkiem dobrego wyzyskania pokładów nafty. Postanowienie przepisów policyjnych, że otwory wiertnicze mają być zakładane na 15 m od granicy, trafiło na powszechny opór, ponieważ parcele gruntowe w Wietze są stosunkowo wąskie, a rozłożenie warstw ropośnych tak nieregularne, iż podobne postanowienie przyniosłoby przemysłowi wielką szkodę. Kilkakrotnie zaznaczono z naciskiem, iż jak doświadczenie uczy, nawet tuż z sobą sąsiadujące szyby nie komunikują się z sobą, gdy natomiast w szybach oddalonych od siebie nawet o 100 m, dowiedziono komunikowanie się. Głosowanie wykazało też, iż większość interesentów nie życzy sobie podobnego ograniczającego przepisu. Ponieważ jednak rząd przykłada widocznie wielkie znaczenie do tego punktu, zaproponowano i prawie jednogłośnie przyjęto oddalenie 5 m. Dla wzajemnej odległości szybów na własnym terenie nie żądano żadnych ograniczeń.

Drugi, nader ważny punkt tyczył się sposobu wykonywania wierceń. Tutaj stanęły ostro przeciw sobie dwa stronnictwa. Jedni żądali absolutnego zakazu wiercenia płuczkowego i rozporządzenia, że wiercić wolno wyłącznie na sucho, zaś drudzy chcieli, aby

usunięto tylko niektóre niedomagania wiercenia płuczkowego, lecz sam system był dozwolony. Z góry przewidzieć można było, iż pogodzenie na tym punkcie nie nastąpi. Zwolennicy wiercenia suchego wytaczali przeciw płuczce zarzut, iż pewna część wody płuczkowej dostaje się w pokłady naftowe, zawadnia je i rujnuje. Strona przeciwna twierdziła, iż straty w płuczce natychmiast zauważyć się dadzą, można więc bezzwłocznie poczynić kroki zapobiegawcze, i w ten sposób istotne trwałe szkody są wykluczone. Przy fachowym nadzorze i należytem stosowaniu płuczki niema niebezpieczeństwa dla pokładów ropnych. Koszt wiercenia suchego i czas wykonania są zaś tak znacznie większe, niż przy wierceniu płuczkowym, że — zwłaszcza w większych głębokościach — w Wietrze racjonalniej jest wierceć systemem płuczkowym. Z drugiej strony dotyczący paragraf przepisów policyjnych daje urzędowi górnierzemu dostateczną władzę, by mógł zapobiedz ewentualnym szkodom, wynikającym z nieogłędnego stosowania płuczki. Większość przedstawicieli kopalń oświadczyła się za utrzymaniem tego paragrafu w brzmieniu przedłożenia.

Dalsze postanowienia tyczyły się zabezpieczenia osoby robotnika od wypadków, oraz kopalń od pożarów, urządzenia kopalń i t. d.

Jak z tego widać, w Niemczech wychodzą w kwestyi oddalenia otworów wiertniczych z całkiem innych punktów widzenia, mianowicie z jedynie słusznego stanowiska indywidualnego, gdyż unormowanie odległości na każdy wypadek nie leży ani w naturze rzeczy, ani też znajomość występowania ropy w pokładach nie jest tak dokładną, aby można umotywić tem narzucenie pewnych odległości szybów.

Jubileusz Towarzystwa akc. braci Nobel.

Sławne akcyjne Towarzystwo produkcji braci Nobel obchodziło w dniu 18. maja starego stylu 25-letni jubileusz swego istnienia. Założycielowi tej firmy, Ludwikowi E. Noblowi, rosyjski przemysł naftowy zawdzię-

cza swój świetny rozwój, i słusznie zowią Ludwika Nobla właściwym ojcem tego przemysłu. On był tym, który zaprowadził w Baku postępowe sposoby dobywania i przerabiania ropy, a także położył podwaliny pod handel produktów naftowych. Po jego śmierci w r. 1888 stoi na czele ogromnego przedsiębiorstwa syn jego, Emanuel Nobel, dzięki którego usiłowaniom firma rozwinęła się do niebywałych rozmiarów.

Towarzystwo br. Noblów posiada 430 szybów naftowych, których łączna głębokość wynosi obecnie 141 wiorst (około 150 kilometrów), z tych produkuje się ropę obecnie w 150; roczna produkcja ropy waha się w ostatnich latach między 70 do 75 milionów pudów, czyli prawie podwójna ilość ropy, uzyskanej w całej Galicyi w ubiegłym roku. Od samego początku Towarzystwo dobyło 900 milionów pudów ropy. Długość ropociągów dochodzi 420 wiorst. W Czarnym grodzie (właściwe fabryczne miasto Baku) Noblowie posiadają 11 przemysłowych zakładów. Liczba zatrudnionych robotników wynosi 12 tysięcy, a ich płaca roczna 5 milionów rubli. Wartość zakładów oceniono w bilansie z dnia 1. stycznia 1903 na 25¹/₂ milionów rubli, parowców 9¹/₂ mil., wagonów na 3 mil., aktywa wyniosły łącznie 100 mil. rubli. Towarzystwo posiada według stanu z 1. stycznia 1904 w różnych miastach 187 własnych i 11 dzierżawionych magazynów; łączna pojemność rezerwoarów żelaznych wynosi przeszło 25 milionów pudów, a rezerwoarów ziemnych na mazut (odpadki) z górą 32 milionów pudów. Rafinerie potrafią przerobić 1.195 milionów pudów surowca na 379·5 mil. pudów nafty, 2·4 mil. benzyny, 46·3 olejów solarowych, 49·8 olejów smarowych i 712·8 mil. pudów odpadków. Towarzystwo w ciągu swego istnienia wywoziło 1.426 mil. pudów własnych i obcych produktów naftowych, z tego 252 za granicę. Suma wypłaconych należności frachtowych wynosi 167 milionów rubli, mianowicie 103 mil. kolejom, a 64 mil. za transport drogą wodną. Za sprzedane produkty uzyskano kwotę 868 mil. rubli, a to 750 mil. w Rosyi, 118 za granicę. Kapitał akcyjny, wynoszący początkowo 3 mil. rubli, wzrósł do 15 mil.,

kapitał obrotowy wynosi $7\frac{1}{2}$ mil., rezerwa 2,120.000, kapitał asekuracyjny 1,750.000 rubli. Fundusz urzędników przedsiębiorstwa osiągnął sumę 1,063.000 rubli, kasa zapomogowa prawie $\frac{1}{4}$ mil. rubli.

Z okazji jubileuszu firma otrzymała wiele dowodów uznania i ze swej strony utworzyła liczne fundacye dobroczynne, przeważnie dla swych urzędników i robotników.

Zapaśnicy na rynku naftowym.

Pomiędzy amerykańskim Standard trustem (Rockefeller) z jednej a londyńską „Shell Transport and Trading Co.“ (Markus Samuel) i rosyjskimi producentami z Towarzystwem „A. I. Mantaszew & Sp.“ na czele z drugiej strony wre walka o panowanie w królestwie nafty. Z faktu, że Rockefeller obniżył znów ceny nafty, poznać, że nie lekceważy on sobie tych przeciwników. Towarzystwo „Mantaszew & Sp.“ chce tą drogą złamać monopolistyczne stanowisko w Rosji towarzystw Braici Noblów i Rotszylda, które stoją w związku ze Standardem. W rezerwarach bakińskich znajduje się około 20 milionów pudów ropy, z tego odpada na Noblów i Rotszylda około 7 do 8 milionów, zaś właściciele pozostałych 12 do 13 milionów pudów ropy połączyli się teraz — z dwoma wyjątkami — w kartel czyli syndykat sprzedaży, pod przewodnictwem Mantaszewa. Wszystkie ropa sprzedaje się pod kontrolą syndykatu, interesami którego kieruje komitet z sześciu osób. Syndykat ma prawo zaprzestać sprzedaży zupełnie w razie potrzeby. Dotychczas przyłączyły się do syndykatu, oprócz Mantaszewa, firmy Caspienne, Szibajew, Oleum, Pitoef, Ryłsky, Kaukaz, Mirzoew, Zeitlin & Itzkowicz, Benonson. Przez zależność od wymienionych towarzystw następujące firmy należą dalej do syndykatu: Bikhovski, Leites, Levit, Kaplan & Leo, Schuhmacher, Sergiejew. Poza syndykatem oprócz Nobla i Rotszylda stoją tylko rafinerie Mussanugiew i Asadulejew. Ten syndykat przeszedł teraz do ofensywy przeciw Noblowi i Rotszyldowi, a tem samem pośrednio przeciw Rockefellerowi, ponieważ jak powiedzia-

no, są oni w porozumieniu, zwłaszcza po porozumieniu się co do sprzedaży nafty we Włoszech.

Równorzędnie z tym ruchem przemysłowców rosyjskich idzie przeciw Standardowi potężna akcja Towarzystwa „The Shell Transport“. Sir Markus Samuel, stojący na tegoż czele, prowadzi zadziwiająco subtelną, wyrafinowaną politykę handlową, lawirując z meżrównaną zręcznością między różnemi stronami. Zrazu zaczął importować do Anglii naftę rosyjską, przyczem zetknął się z Noblem i Rotszyldem. Później nawiązał stosunki z Rockefellerem. W roku 1901 Rockefeller zdawał się chcieć „skupić“ Samuela. Gdy to nie doszło do skutku, Samuel porozumiał się z S. M. Guffey Company, największym niezawisłym producentem w Teksasie. Równocześnie także wszedł w stosunki z holenderskimi przedsiębiorstwami i zaczął sam dobywać ropę na wyspie Borneo, pod firmą Holendersko-indyjskie Tow. handlowo-przemysłowe. W roku 1903 powstała w Londynie „Asiatic Petroleum Company“, z kapitałem 2 milionów funtów szterlingów, będąca połączeniem towarzystw Shell Comp., Koninklijke Petr. Mij., Moeara Enim, Moesi Illir, Holendersko-indyjskie Tow. handl.-przem., Dortsche Petroleum Mij. i Nederlandsche Maatschappij. W bieżącym roku zaś Shell Transport Comp, wespół z „Petroleum Produkte Akt. Ges.“ w Hamburgu, Niemieckiem akc. Tow. naftowem w Berlinie i Steaua Romana w Bukareszcie utworzyła towarzystwo General Petroleum Company, którego zadaniem jest sprzedaż nafty rumuńskiej. W ten sposób Shell Comp. rozciągnęła swoją działalność na Amerykę, Azję, Rumunię, Holandję, Niemcy, Anglę, i naturalnie wpadła w konflikt z Standard trustem. Konstelacja Standard Oil Company — Shell Company — Mantaszew i Sp. jest osią w obecnej walce na rynkach naftowych, wobec której nieprzyjazne stanowisko Austrii i Rumunii względem Standardu ma podrzędne znaczenie. W Austrii naprzeciwko kartelowi naftowemu staje Vacuum Oil Company, za pośrednictwem której chce rozbić kartel. W Rumunii popierana przez kapitał niemiecki dążność utrzymania narodowego przemysłu naftowego staje

wpoprzek Standardowi, chcącemu rozgościć się w tym kraju. Dla dalszego przebiegu walki decydującym będzie, jak przeciwnicy Standardu odniosą się do siebie i czy ewentualnie nie zawrą kartelu przeciw Standardowi.

Korespondencya z Borysławia.

Dnia 10. lipca 1904.

Stałym towarzyszem ropy jest gaz ziemny. Szczególnie w Borysławiu występują gazy w bardzo wielkich ilościach, lecz niestety uchodzą w znacznej części w powietrze. Jeżeli zaś gazy bywają chwywane, to używa się je tylko do opalania kotłów parowych.

W Ameryce, jak mi jeden z tamtejszych praktyków opowiadał, prowadzi się gazy ziemne rurociągami, czasami nawet w miejsca stosunkowo oddalone od kopalń, oświetla się nimi miasta, używa się je jako źródło siły do poruszania motorów. Gazy chwyta się w taki sposób, że otwór wiertniczy zamyka się głowicą, gaz uchodzi wprost do rurociągów pod znacznem i zwykle zmiennem ciśnieniem i dopiero przy rozgałęzieniach większych w mieście są wentyle, redukujące ciśnienie gazów na 2 atmosfery. Przy rozgałęzieniach, prowadzących do samych domów, ciśnienie redukuje się do $\frac{1}{2}$ atmosfery. Oprócz tego powstają w pobliżu kopalń huty szklanne, cegielnie i t. p. zakłady fabryczne, które gaz ziemny zużytkowują ze znaczną korzyścią, podczas gdy u nas huty szklanne często używają drogą benzynę, żeby osiągnąć w palenisku wysoką temperaturę.

U nas także zaczęto już myśleć nad stosowniejszem użyciem gazów ropnych. Nie dawno uzyskał inż. Wolski patent na skraplanie gazów ziemnych. W zeszłym roku odbyły się z jego inicjatywy próby skraplania gazów i badania uzyskanego płynu, które wykonał dr. Dąbrowski na kopalni Towarzystwa Karpackiego, używając do swych doświadczeń maszynę Lindego. Maszyna Lindego polega, jak zresztą inne maszyny do skraplania gazów, na zasadzie, że gaz poddaje się znacznemu ciśnieniu, przyczem wydziela

się odpowiednia ilość ciepła, uchodzącego na zewnątrz, następnie zmniejsza się ciśnienie, gaz się rozszerza, a powiększając swą objętość, pochłania przytem wielką ilość ciepła z zewnątrz. Gdy go nie znajduje już w otoczeniu, oziębia się gaz do tego stopnia sam, że temperatura spada poniżej punktu wrzenia i następuje kondensacya gazu. Dla skroplenia powietrza trzeba było w maszynie, użytej do doświadczeń w Borysławiu, ścisnąć go na 200 atmosfer, a następnie zniżyć to ciśnienie na 20 atm. Dla gazu ziemnego, który łatwiej dał się skroplić, wystarczyło zmniejszenie ciśnienia z 50 na 5 atmosfer.

Skroplony gaz ziemny zaczynał destylować — 106°C , posiadał więc wyższy punkt wrzenia aniżeli metan (-160°C), a niższy od etanu (-89°C). Pierwsza frakcyja zapewne będzie głównie składała się z metanu, a wyższy punkt wrzenia wytłumaczyć można obecnością innych jeszcze ciał, opóźniających wrzenie. Gaz ziemny przedstawia się bowiem jako mieszanina różnych dotąd niezbadanych składników, podobnie jak ropa. Znajdują się w nim także cięższe benzyny, które wydzielają się w gazociągach i stanowią pozostałość po odparowaniu lżejszych części skroplonego gazu.

Skroplony gaz ziemny posiada jeszcze tę dogodność, że posiada stosunkowo małą prężność par, daje się więc przechowywać i transportować w szklanych flaszkiach z wody sodowej (w syfonach), bez żadnego niebezpieczeństwa.

Płynny gaz ziemny miałby bezwarunkowo wielki popyt do motorów gazowych w mniejszych warsztatach, lub do oświetlenia miejsc, gdzie gazowni niema; także do automobilów, etc.

O ile przedsiębiorstwo, urządzone na większą skalę, przyniesie odpowiednie zyski, to dziś, gdzie jeszcze prób w tym kierunku nie wykonano, powiedzieć trudno. Możemy tylko sądzić z analogii. W Augsburgu bowiem powstała kilka lat temu fabryka płynnego gazu świetlnego, która nie tylko ponosi koszt skraplania gazu, lecz także koszt produkcyi z węgla kamiennego. Cena płynnego gazu świetlnego wynosi 1.20 M za

1 kgr., czyli 4·5—6·5 fenigów za 100 świec Hefnera na godzinę*).

Gaz ziemny jednak otrzymujemy jako produkt uboczny przy eksploatacji ropy: możemy zatem przyjąć kosztu produkcji jako minimalne i spodziewać się, że nie tylko dałaby się stworzyć nowa gałąź przemysłu naftowego, lecz również także rentowna.

Protokół

posiedzenia Wydziału Kraj. Tow. naftowego
z dnia 16. lipca 1904 r.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

2. Zmiana ustawy naftowej (nieintabulowanie praw naftowych).

3. Układ z Centralnym Związkiem dla przemysłu fabrycznego.

4. Sprawa ubezpieczenia urzędników naftowych.

5. Wnioski i interpelacje.

Obecni panowie: prezes Gorayski, wiceprezes dr. Steczkowski; członkowie Wydziału: Fibich, Łaszcz, Mars, W. Pieniążek, Sroczyński, Zeitleben, redaktor „Nafty“ prof. Załoziecki; z komisji rewizyjnej J. Pieniążek i sekretarz dr. Bartoszewicz. P. Sholman usprawiedliwił swoją nieobecność chorobą.

1. Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto.

2. W sprawie zmiany ustawy naftowej sekretarz wspomina o konieczności poczynienia pewnych kroków ze strony Towarzystwa, by nieintabulowanie praw naftowych (procentów brutto), praktykowane w sądzie Drohobyckim od 1. kwietnia, zostało nadal wykonywanem na nowo i aby nie było w tym względzie na przyszłość żadnych wątpliwości, należałoby tę sprawę załatwić w drodze uzupełnienia jakiegoś obecnie obowiązującej ustawy. Sprawę tą przekazało Walne Zgromadzenie Zgromadzenie Wydziałowi Towarzystwa do załatwienia.

Pan dr. Steczkowski wyjaśnia, że sprawę tę załatwić można w drodze pewnego rozszerzenia ustawy hipotecznej w ramach ustawodawstwa krajowego, a więc przez Sejm krajowy i dla prawniczego uzasadnienia i sfor-

mułowania całej sprawy proponuje zwołanie przez Towarzystwo naftowe małej ankiety prawników, która by wypracowała odpowiedni memoriał do Sejmu. Do ankiety zaproponowano pp. dr. Loewensteina, dr. Tiegermana, dr. Michalskiego i dr. Steczkowskiego z prawem kooptacji innych. Pan Łaszcz i dr. Bartoszewicz wyrażają życzenie poczynienia pewnych kroków ze strony Towarzystwa, nim ustawowo sprawa załatwiona zostanie, by dawny usus intabulowania praw naftowych został wznowiony i w tym celu Wydział uchwalił wysłanie jak najprędzej deputacyi do J. E. Prezydenta Tehórznickiego, którą ma poprowadzić dr. Steczkowski, a która składać się będzie z miejscowych członków Wydziału Towarzystwa.

3. W sprawie układu z Centralnym Związkiem dla przemysłu fabrycznego sekretarz odczytuje pismo Związku, zawierające projekt warunków kooperacyi obydwóch towarzystw na następujących zasadach:

a) W obradach posiedzeń Wydziału Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego będzie brał udział delegat krajowego Towarzystwa naftowego z głosem doradczym i na odwrót.

b) Krajowe Towarzystwo naftowe wpisuje do Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego jako członków wszystkich swoich członków obecnych i przyszłych za opłatą wpisowego po 20 k. oraz wkładki rocznej po 50 k. od każdego.

c) W zamian za to podejmuje się Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego popieranie w ramach swego statutu, swej organizacyi i swej sfery wpływów tych postulatów ogólnych i szczególnych bądź całego przemysłu naftowego, bądź poszczególnych jego grup, bądź poszczególnych członków, które zostaną mu przedstawione przez Krajowe Towarzystwo naftowe.

Nad tym projektem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya, rezultatem której było uchwalenie zrobienia Centralnemu Związkowi następującego projektu kooperacyi:

1. Krajowe Towarzystwo naftowe przystępuje do Centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego, jako członek z wkładką roczną 200 koron.

*) Öster. Chemik. Z. 1904, nr. 8.

2. Towarzystwo naftowe ma prawo wysłania na posiedzenie Wydziału Związku swego delegata.

3. Towarzystwo naftowe będzie wśród firm należących do niego agitować na rzecz przystąpienia do Centralnego Związku z warunkiem jednak, by członkowie Towarzystwa naftowego, przystępując do Związku zobowiązani byli płacić najniższą wkładkę t. j. 50 koron rocznie.

4. Wreszcie Towarzystwo naftowe robi propozycję Centralnemu Związkowi zmiany statutów w tym kierunku, by wszyscy członkowie Towarzystwa naftowego (firmy) mogły zostać członkami Centralnego Związku o pełnych prawach i w takim razie Towarzystwo naftowe zobowiązałoby się do płacenia za wszystkich swoich członków rocznego rycałtu w kwocie 1.000 koron.

4. W sprawie ubezpieczenia życiowego urzędników naftowych sekretarz komunikuje, iż masowego ubezpieczenia urzędników naftowych na rentę nie podejmuje się żadne z asekuracyjnych towarzystw, natomiast Towarzystwo asekuracyjne „Universale“ nadesłało oświadczenie, iż zgadza się udzielić prowizji 15 per mille w razie jeśli suma ubezpieczenia wszystkich będzie wynosić nie więcej, jak $\frac{1}{2}$ miliona koron; przy każdych 50.000 koron ponad $\frac{1}{2}$ miliona prowizya ma wzrastać o $\frac{1}{2}\%$. Z tej prowizji zdaniem sekretarza można byłoby utworzyć fundusz przy Towarzystwie naftowym na płacenie premii asekuracyjnej za tych urzędników, którzy chwilowo byłiby bez zajęcia.

Wydział Towarzystwa uchwalił agitować dalej wśród firm na rzecz asekuracji urzędników, a nadto na wniosek p. dr. Steczkowskiego uchwalono, by Towarzystwo naftowe wysłało memoryał do Koła polskiego aby rząd przyspieszył ubezpieczenie prywatnych urzędników.

W końcu Wydział uchwalił jeszcze podczas pobytu ministra rolnictwa we Lwowie, wysłać do niego deputację z prezesem panem Gorayskim na czele.

KRONIKA.

Sprostowanie. W poprzednim numerze, w artykule „Refinerya ropy galicyjskiej w Niemczech“ zaszła omyłka drukarska. Mianowicie przy wyliczaniu korzyści z eksportu ropy, powinno brzmieć odnośne zdanie ustępu 3-go: „Ponieważ Austro-Węgry mają dosyć ograniczony zbyt dla produktów naftowych, przeto wytwory te z konieczności stworzyć sobie muszą konkurencję i co za tem idzie znaczne obniżenie ceny, co znów uczyni kalkulację przeróbki ropy mniej rentowną“, nie zaś jak wydrukowano, „więcej“.

Deputacya krajowego Towarzystwa naftowego pod przewodnictwem pana prezesa Gorayskiego była na audyencji u ministra rolnictwa br. Giovanellego podczas jego pobytu we Lwowie i wyraziła żal, że z powodu obecnego strajku robotników naftowych w Borysławiu pan minister nie może zwiedzić kopalń naftowych i widzieć je w ruchu. Pan minister wyraził nadzieję, że strajk zapewne wkrótce załagodzoną zostanie.

W sprawie strajku w Borysławiu była ponownie deputacya komitetu pracodawców z Borysławia u pana namiestnika, do której przyłączyło się i krajowe Towarzystwo naftowe z prezesem Gorayskim, i prosiła pana namiestnika, by wojsko pozostało jeszcze w obecnym składzie w Borysławiu; zażeganie strajku spodziewanem jest wkrótce, lecz właśnie obecna chwila przesilenia, kiedy najwięcej zfanatyzowane żywioły zaczynają ekscesy, jak przecinanie rur, podrzucanie materiałów wybuchowych, wymaga jaknajwiększej czujności.

Z Potoku w ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że pertraktacye pracodawców z robotnikami zerwane, pracodawcy sprowadzają obcych ludzi, których część jest już w robocie, szyby są pompowane.

O taryfy naftowe w Niemczech. Jak wiadomo, nafta przywożona z Rosyi korzysta w Niemczech z taryf kolejowych o wiele niższych, niż nafta galicyjska przewożona od austriackich stacyj granicznych; taka nierówność naszemu przemysłowi naftowemu w walce konkurencyjnej na terenie niemieckim znaczną wyrządza szkodę. Ze względu na toczące się obecnie rokowania o nowy traktat handlowy z Niemcami, wniósł Centralny Związek przemysłu fabrycznego we Lwowie w sprawie tej przedstawienie do właściwych ministerstw i zwrócił się o poparcie między innymi także do wielkich wiedeńskich Związków przemysłowych. Związek Centralny przemysłowców austriackich (Bund österreichischer Industrieller in Wien) uznając słuszność stanowiska zajętego w tej sprawie przez galicyjski Związek fabryczny w obronie zagrożonego krajowego przemysłu naftowego, popiera energicznie rzeczoną akcyę u władz centralnych.

Nowe towarzystwo naftowe. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Prezydent ministrów, jako kierownik mi-

nisterstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwami rolnictwa, skarbu i handlu, udzielił wiedeńskiej generalnej reprezentacji dla Austrii Akcyjnego Towarzystwa „The Anglo Galician Oil Company Limited“ z Chrzanowa, Wilhelmem Ofenheimem z Wiednia i dr. Natanem Löwensteinem ze Lwowa — pozwolenia na założenie akcyjnego towarzystwa pod firmą: „Galicyjskie Towarzystwo akcyjne naftowe Galicya“, z siedzibą w Drohobyczu i zatwierdził jego statuty.

Deputacja krajowego Towarzystwa naftowego złożona z pp. dra Steczkowskiego, Łaszczka, Marsa i dra Bartoszewicza była 20-go bm. u prezydenta Sądu Ekscelecyi Tchorznickiego w sprawie nieintabulowania przez Sąd drohobycki naftowych procentów brutto. Ekscelecyja Tchorznicki przyjął deputację łaskawie i obiecał rozpatrzyć tą sprawę na plenissimum Sądu po feryach a następnie poinformować się również i w ministerstwie sprawiedliwości we Wiedniu, które już żądało opinii o tem ze Lwowa.

Węgiersko-galicyjskie akc. Towarzystwo naftowe postanowiło wypłacić za rok ubiegły 6 pr. dywidendy oraz 5 kor. jako spłatę kapitału. W roku poprzednim nie było ani dywidendy ani zwrotu kapitału. Pomyślne wyniki tegoroczne zawdzięcza towarzystwo powstaniu organizacji producentów, a więc wyższym cenom ropy, oraz okoliczności, że „Budapeszteńskie Tow. akc. rafinerii nafty“ (Berg), którego kapitał akcyjny w wysokości 76 pr. jest w rękach Węgiersko-galic. Tow., również wykazuje większe zyski, mianowicie dywidenda tegoroczna rafinerii wynosi 15 pr. (rok przedtem 5 pr.).

Rosyjska nafta w Austrii. „Prager Tagblatt“ otrzymuje z Wrocławia uwiadomienie od „Tow. dla produktów naftowych w Wrocławiu“, które w ostatnim czasie trudni się eksportem nafty rosyjskiej do Austrii, iż towarzystwo to — równocześnie z obniżeniem cen nafty przez skartelowane rafinerie austriackie — także obniżyło swoje ceny nafty rosyjskiej, a mianowicie do wszystkich punktów granicznych, jakoto: Myslowice, Oświęcim, Dziedzice, Bogumin, Opawa, Karniów, Ziegenhals, Mittelwalde, Jakobsthal, Littau, Ebersbach, Tetschen, na 36-20 koron dla rosyjskiej nafty salonowej a 30 kor. dla zwykłej w beczkach. Uwiadamiając o tem towarzystwo zapewnia, że usiłowania, zmierzające do zbytu nafty rosyjskiej w Austrii, nie mają wcale charakteru demonstracyjnego, lecz pomyślane są na serio.

Kontrola nafty w Bułgarii. Stowarzyszenie chemików w Sofii wniosło do rządu podanie domagając się kontroli nad naftą importowaną do Bułgarii; podanie swoje stowarzyszenie motywuje tem, że nafta będąca w handlu w Bułgarii wykazuje na podstawie analiz zły czyszczenie, (silny zapach) i łatwą zapalność. Rząd niezawodnie przychylił się do życzenia stowarzyszenia chemików tembardziej, że inne artykuły konsumpcyjne, jak spirytualia, za-

pałki i t. d. bywają przy wwozie do Bułgarii poddawane analizie.

Odkrycie terenu naftowego na wyspie San-Domingo. Zastępca Stanów Zjednoczonych amerykańskich na San-Domingo donosi o odkryciu tam pokładów naftowych. Nowy teren naftowy znajduje się w pobliżu Azua w południowo-zachodniej części wyspy. Amerykańskie towarzystwo otrzymało już podobno od rządu koncesyę na eksploatacyę terenu na powierzchni 220.000 akrów. Oczekiwana produkcyę szacują na 600—2.500 baryłek dziennie.

Fabrykacya i spożebowanie nafty i produktów naftowych w Rumunii w pierwszym kwartale 1904 r. Do fabrykacyi zużyto 91,833 062 kg. ropy, z czego otrzymano 13,146.450 kg. benzyny, 27,770.252 kg. nafty, 10,097.818 kg. oleju a 39,971.121 kg. mazi. Zużyto w Rumunii 247.777 kg. benzyny, 8,189,792 kg. nafty, 735.150 kg. oleju i 25,999.276 kg. mazi. Z zestawienia tego widać, że konsumpcya produktów naftowych w Rumunii jest znacznie mniejsza od eksportu.

Niemiecki przemysł naftowy w Rosyi. Tow. akc. produktów naftowych w Hamburgu utworzyło w Baku zależną od siebie firmę naftową, zatwierdzoną już przez rząd rosyjski, której celem jest budowa rafinerii w Baku, urządzenie rezerwoarów i wagonów cysternowych w Batum oraz eksport produktów naftowych za granicę.

	K o k s !	
K o k s d l a k u ż n i !	<p>Zakład gazowy miejski we Lwowie dostarcza</p> <h1 style="font-family: cursive;">K o k s</h1> <p>z najlepszych węgla gazowych do opału i celów kowalskich.</p> <p>Przy większym odbiorze ceny znacznie niższe</p> <p>Cennik na żądanie.</p>	K o k s d o o p a ł u !
	K o k s !	

Ceny produktów naftowych na początku lipca.

Ropa. Schodnica k. 5·80—6. Borysław k. 5—5·50.
Urycz k. 5·90—6 za 100 kg. loco Drohobycz w cysternie, oferują znacznie niżej.

Nafta. Standard k. 37·90—38.—, cesarska k. 39·50—41·50 loco Wiedeń w beczkach.

Benzyna. Rafinowana (0·700) k. 34—36 (0·7^{30/40}) k. 30—31.

Benzyna eksportowa k. 12·50—13 loco Wiedeń; popyt ożyw.

Benzyna motorowa k. 17—18; popyt ożyw.
Gazolina (0·6^{40/50}) k. 46—54. Popyt ożyw.

Oleje. Olej niebieski k. 3·40—3·60 loco fabryka w cysternie; popyt słabszy.

Oleje rafinowane (0·885) k. 11·50—12·50, wrzecionowy k. 14·50—16·50, maszynowy lekki k. 21—23, ciężki k. 26—29, cylindrowy k. 35—45, rosyjski Szybajewa k. 30—33 loco Wiedeń.

Parafina. Cena spada Miękka w luskach k. 42—45, twarda k. 52—54, czyszczona k. 60—62, parafina amerykańska w luskach m. 44—46 loco Ro-

terdam, czyszczona m. 52—53 loco port niemiecki.

Cerezyzna. Naturalna k. 140—146, sorty czyszczone k. 164—190.

Wosk ziemny: popyt słaby.

punkt topl. 72/73° C k. 179—180

67/68° C k. 173—175

gorsze gatunki k. 106—110.

Nafta amerykańska loco Hamburg m. 6·40. za 50 kg. Popyt słaby.

Odlewnia i fabryka maszyn

W. Podhorodecki i Spółka.

Lwów ul. Polna l. 51.

(Stacya kolei elektrycznej, szkoła Konarskiego)

Odlewy surowe i apretowane, podług własnych lub nadesłanych modeli. Odlewy budowlane jak: rury wychodkowe, drzwiczki, ruszta i t. d., słupy do latarni i ogrodzenia. Części do browarów, gorzełń, młynów i tartaków. Wyrób i naprawa maszyn i narzędzi rolniczych. 4—12

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 13. czerwca 1904, liczba czynności E 1945/3, sprzedane będą dnia 29. lipca 1904, o godz. 9-tej przed południem w Pasiecznie, w drodze publicznej licytacji:

1. Kompletne urządzenia szybów naftowych (420 pozycyj).
2. Szafa, stół, prasa do kopiowania.
3. Sanki parokonne.

Przedmioty te można oglądać dnia 29. lipca 1904 między godziną 8 a 9 przed południem w Pasiecznie.

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie, oddział VII.

Dnia 9. lipca 1904.

PIERWSZE GALICYJSKIE

Towarzystwo akc. budowy wagonów i maszyn

w Sanoku

== wykonuje i ma na składzie gotowe: ==

Narzędzia wiertnicze.

Kompletne **rygi wiertnicze.**

Kotły lokomobilowe.

Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości.

Przyrządy do tychże do **opalania ropą.**

Maszyny parowe.

Rury żelazne stojąco lane dla wodociągów, gazowni itd.

Sikawki pożarne.

Odlewy metalowe i żelazne.

Wozy cysternowe do przewozu nafty, kwasu siarczanego, teru itp.

Zbiorniki na naftę o każdej objętości.

Wózki dla kolejek polowych i leśnych.

Urządzenia kompletne **rafineryi nafty**, parafiniarń i rekonstrukcyje tychże.

Wszelkie **konstrukcyje żelazne.**

Zastępstwo wyłączne sprzedaży przyborów i narzędzi wiertniczych ma Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa, Lwów, Chorążczyzna 17, z składami w Gorlicach, Potoku, Schodnicy, Borysławiu.

Zamówienia przyjmuje Dyrekcya fabryki w Sanoku, oraz Biuro Towarzystwa we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 11 a.

Na żądanie wysyła się odwrotnie kosztorysy i cenniki.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego we Lwowie.

Fabryka narzędzi wiertniczych w Borysławiu

wykonuje wszelkie przybory wiertnicze wszystkich systemów, z najlepszego materiału, po najbardziej umiarkowanych cenach.

KOMPLETNE RYGI WIERTNICZE NA SKŁADZIE.

Fabryką kieruje inż. **Władysław Zdanowicz.**

Korespondencyje adresować do biura Towarzystwa, we Lwowie ul. Kościuszki 7.

Przy zamówieniach, korespondencyach etc. prosimy odwoływać się na nasze czasopismo, jako źródło informacji!